

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz T. N. kwotę 35 795 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2 417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2. ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkody mogące powstać u powódki w związku ze zdarzeniem z dnia 2 stycznia 2013 r. na terenie (...);

3. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 3 487,84 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za uzasadnione żądanie zapłaty zadośćuczynienia z tytułu wypadku z udziałem powódki mającego miejsce na terenie obiektu handlowego należącego do podmiotu występującego w niniejszej sprawie w charakterze interwenienta ubocznego korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Sąd Rejonowy uwzględnił także żądania wypłaty odszkodowania obejmującego zwrot kosztów dojazdów do placówek medycznych, zakupu leków i opieki osób trzecich.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia [art. 415 k.c.](#) poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że w tak ustalonym stanie faktycznym odpowiedzialnym za spowodowanie przedmiotowej szkody jest ubezpieczony u pozwanego (...) S.A. (interwenient uboczny), chociaż powódka nie wykazała w sposób wystarczający, że rzeczywiście w dniu 02 stycznia 2013 r. doszło do przedmiotowego wypadku w Galerii Handlowej (...);

- naruszenia [art. 415 k.c.](#) poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że w tak ustalonym stanie faktycznym odpowiedzialnym za spowodowanie przedmiotowej szkody jest ubezpieczony u pozwanego (...) S.A. (interwenient uboczny), chociaż Sąd nie wskazał, jakie konkretnie reguły wynikające z norm prawnych czy też zasad współżycia społecznego zostały przez niego naruszone, a które to doprowadziły do powstania przedmiotowego zdarzenia;

- naruszenia [art. 481 k.c.](#) przez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że odsetki od kwoty zadośćuczynienia należy zasądzić od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania;

- naruszenia [art. 6 k.c.](#) w zw. z [art. 232 k.p.c.](#) poprzez uznanie, że powódka wykazała przebieg zdarzenia i tym samym udowodniła, że przedmiotowy wypadek miał miejsce w Galerii Handlowej (...), chociaż poza przesłuchaniem świadka J. N. powódka nie zaoferowała żadnego innego dowodu na tę okoliczność;

- naruszenia [art. 233 § 1 k.p.c.](#), przez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, uchybienia zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez:

a) uznanie zeznań świadka J. N. za wiarygodne, chociaż świadek ten będący córką powódki był zaangażowany w sprawie, co podważa jego wiarygodność, zwłaszcza że powódka nie powołała

żadnych innych dowodów na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 02 stycznia 2013 r., które potwierdziłyby jej wersję,

b) uznanie, że plac zabaw był źle usytuowany, tzn. w sposób stwarzający niebezpieczeństwo dla klientów centrum handlowego (...), chociaż nigdy wcześniej nie zdarzył się żaden podobny wypadek w okolicach placu zabaw,

c) uznanie, że podłoże placu zabaw sprawia wrażenie płaskiego, tak jak posadzka, chociaż jak wyraźnie wynika ze zdjęć znajdujących się w aktach sprawy, kolor podłoża znacznie wyróżniał się od posadzki, a nadto samą fakturą i rodzaj materiału, z którego wykonane było podłoże, pozwalają bez większych problemów ocenić, że znajduje się ono na wyższym poziomie niż posadzka,

d) uznanie na podstawie opinii biegłego, że bezpośrednią przyczyną wypadku był brak należytego oznakowania placu zabaw oraz pozostawienie wolnego przejścia o szerokości 52 cm, chociaż biegły nie potrafił wskazać, z jakimi konkretnie normami sprzeczne było usytuowanie placu zabaw.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za I oraz za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłat skarbowych od pełnomocnictw.

Z kolei apelacja interwenienta ubocznego została oparta na następujących zarzutach:

- naruszenia [art. 415 k.c.](#) poprzez jego zastosowanie, w sytuacji gdy nie było podstaw do dokonania jego subsumcji z uwagi na brak jakiegokolwiek winy w działaniu, bądź też zaniechaniu, a także normalnego związku przyczynowego między zachowaniem (...) S.A. - za którą to odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany na podstawie łączącej umowy ubezpieczenia - a szkodą, na którą to powołuje się powódka;

- naruszenia [art. 6 k.c.](#) w zw. z [art. 415 k.c.](#) i [art. 361 k.c.](#) polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że powódka udowodniła swoje roszczenie, w przypadku gdy zaoferowane przez powódkę dowody nie pozwalają na uznanie, ażeby do upadku doszło na terenie CH (...) i tym samym przesłanki odpowiedzialności deliktowej na zasadach ogólnych nie mogłyby być spełnione, a nadto wysokość szkody w żaden sposób udowodniona;

- naruszenia [art. 233 § 1 k.p.c.](#) przez dokonanie przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z obowiązującym porządkiem prawnym, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że plac zabaw był nienależycie oznakowany, w przypadku gdy przy prawidłowo dokonanej ocenie całego materiału dowodowego z uwzględnieniem obowiązującego porządku prawnego nie można było wywieść takiej konkluzji.

W oparciu o powyższe zarzuty interwenient uboczny sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o ich oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz od każdego ze skarżących kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

obie apelacje są niezasadne.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji, które dla obu skarżących są w zasadzie wspólne i w istocie odnoszą się do tych samych kwestii, zaznaczyć trzeba, że nie mają oni racji kwestionując z powołaniem się na zarzut naruszenia [art. 233 § 1 k.p.c.](#) prawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Przede wszystkim apelujący niezasadnie podważają sam fakt zaistnienia zdarzenia, z którego powódka wywodzi swoje roszczenie. Sąd Rejonowy trafnie dał wiarę twierdzeniom powódki co do miejsca, czasu i okoliczności w jakich doszło do wypadku skutkującym opisanymi przez nią obrażeniami. Zeznania powódki w przedmiotowym zakresie są spójne i konsekwentne, korespondują także z pozostałą częścią materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy i brak jest jakichkolwiek podstaw do podważania ich prawdziwości. Skarżący forsując własne stanowisko w tej kwestii, nie przedstawili dowodu przeciwnego, który mógłby prowadzić do odmiennych wniosków w omawianym zakresie, a jedynie zanegowali wersję przedstawioną przez pozwaną. Tymczasem powódka precyzyjnie opisała okoliczności wypadku w obiekcie należącym do interwenienta ubocznego, wyjaśniając przekonująco przyczyny, dla których zgłosiła się do placówki medycznej w celu uzyskania pomocy z opóźnieniem. Warto podkreślić, że już w dniu zdarzenia powódka lekarzowi podała okoliczności wypadku zgodne z ujawnionymi w toku niniejszego procesu. Wiarygodności powódki w żadnym razie nie podważa fakt, że żaden z pracowników ochrony pełniących dyżur tego dnia, ani pracownicy sąsiadujących z miejscem zdarzenia placówek handlowych nie wiedzieli o wypadku powódki. Jak bowiem wynika z zeznań świadka J. P. – pracownika interwenienta ubocznego – przebywającej w okolicy placu zabaw, obok którego upadła powódka, z uwagi na przeszkody architektoniczne, głośną muzykę oraz pozycję zwróconą w przeciwnym kierunku do placu zabaw, mogła nie dostrzec wypadku powódki. Świadek przyznała również, że w porze przedpołudniowej w obiekcie nie przebywa wiele osób. Zresztą nawet powódka nie zaprzeczyła, że bezpośrednio po upadku zbagatelizowała jego skutki, co tłumaczy zaniechanie przez nią poszukiwania pomocy wśród osób obecnych w obiekcie. Z kolei brak możliwości zweryfikowania powyższych faktów na podstawie zapisu monitoringu, który jest przechowywany przez interwenienta ubocznego jedynie przez 30 – 45 dni nie może tylko z tego powodu osłabiać wiarygodności wersji przedstawionej przez powódkę.

Wreszcie należy mieć na uwadze, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli

z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w [art. 233 § 1 k.p.c.](#), choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 27.09.2002 r. IV CKN 1316/00, oraz z 20.01.2005 r.,

I UK 137/04). Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w [art. 233 § 1 k.p.c.](#), nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Nie budzi także zastrzeżeń konkluzja Sądu Rejonowego, że do wypadku powódki, na skutek którego doznała uszczerbku na zdrowiu doszło z winy interwenienta ubocznego. Spełnione zostały przesłanki z [art. 415 k.c.](#) Apelujący błędnie upatrują bezprawność w naruszeniu przepisów. To zbyt wąskie ujęcie bezprawności zachowania. O bezprawności mogą przesądzać zarówno przepisy prawa pozytywnego, jak i nieskodyfikowane powszechnie obowiązujące normy, z których wynika nakaz zachowania się w taki sposób, żeby drugiemu szkody nie wyrządzać. W konsekwencji także zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami czy zasadami współżycia społecznego może być uznane za bezprawne (patrz, np. Sąd Najwyższy w wyrokach z 21 maja 2015 r., IV CSK 539/14 i z 10 maja 2012 r., IV CSK 579/11, L.). W ujęciu subiektywnym bezprawne zachowanie, które wyrządziło szkody może musi być zawinione. Przy czym na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej *ex delicto* nie ma znaczenia czy wina była umyślna czy nieumyślna. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, do przypisania odpowiedzialności na zasadzie winy określonego podmiotowi wystarczy, że jego zachowanie, w wyniku którego doszło do wyrządzenia szkody, jest zarzucalne nawet jako najłżejszy stopień nieumyślności (*culpa levisima*) (tak: T. Dybowski, w: System Pr.Cyw., t. III, cz. 1, s. 200; Z. Banaszczyk, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, art. 415, Nb 34; wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1975 r., I CR 656/75, Legalis).

W okolicznościach tej sprawy, wbrew zarzutom apelacji bezprawność zachowania i wina podmiotu odpowiedzialnego za sporny plac zabaw nie budzą wątpliwości. Miarodajne w tym względzie okazały się wnioski płynące z opinii instytutu – Stowarzyszenia (...). Biegły z instytutu kategorycznie stwierdził, że przyczyną wypadku był brak należytego oznakowania placu zabaw oraz pozostawienie wolnego przejścia o szerokości zaledwie 52 cm od krawędzi placu do słupa podtrzymującego strop. Co prawda kolor podłoża, na którym przewróciła się powódka kontrastuje na styku placu zabaw i posadzki, ale brak w tym miejscu oznaczeń poziomych ostrzegających przed różnicą wysokości sięgającą 9 cm, która sprawia wrażenie płaskiej powierzchni. Zdaniem biegłego, przechodzień na skutek złudzenia optycznego może nie dostrzec wyniesienia powierzchni uznając, że jest ona płaska. Ponadto, miejsce to powinno być ograniczone barierą uniemożliwiającą przypadkowe wejście na podest placu zabawy, którą zainstalowaną dopiero po wypadku powódki. W tym miejscu warto odnotować, że powódka już w pozwie wskazywała brak prawidłowego oznaczenia jako przyczynę niedostrzeżenia przez nią różnicy poziomów podłoża, o które potknęła się. W przedmiotowej opinii wyeksponowano także fakt, że podmiot gospodarujący obiektem naruszył polskie i europejskie normy dotyczące eksploatacji i okresowej kontroli placu zabaw, co jednak nie miało bezpośrednio związku z wypadkiem powódki. W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma wątpliwości, że za powyższe nieprawidłowości odpowiada interwenient uboczny zarządzający galerią handlową, gdyż na nim spoczywa obowiązek zapewnienia bezpiecznych warunków użytkowania przebywającym tam osób. Brak należytego oznakowania różnicy poziomów posadzki przy wąskim przejściu, dodatkowo w warunkach ograniczenia widoczności wskutek istniejącego słupa konstrukcyjnego, stanowił niebezpieczeństwo dla przechodniów. Trzeba pamiętać, że tamtędy poruszały się osoby w różnym wieku, a więc także starsze o mniejszej sprawności fizycznej i słabszym wzroku, a także obciążone zakupami, które ograniczają swobodę ruchów. W takiej sytuacji dobre obyczaje i zasada dbałości o dobro osób trzecich nakazują takie urządzenie placu zabaw żeby był bezpieczny nie tylko dla dzieci korzystających z możliwości zabawy, ale także dla osób przechodzących w pobliżu. W tym przypadku o to bezpieczeństwo nie zadbano w sposób należyty i trzeba przypisać podmiotowi odpowiedzialnemu niedbalstwo – można było przewidzieć, że różnica poziomów posadzki grozi potknięciem się i upadkiem. Niezbędne było odgródenie i wyraźne oznaczenie różnicy poziomów posadzki.

Nie wytrzymuje krytyki także zarzut naruszenia [art. 481 § 1 k.c.](#), którego zasadności pozwany upatruje w błędnym rozstrzygnięciu ustawowych odsetkach. W pełni należy podzielić pogląd wyrażony wielokrotnie przez Sąd Najwyższy (zob. m.in. nieopublikowane wyroki Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, z 8 marca 2013 r., III CSK 192/12, z 7 marca 2014 r., IV CSK 375/13), według którego wymagalność roszczenia o odszkodowanie i o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie tych świadczeń, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. O dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości

przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez sąd. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że w dacie wezwania strony pozwanej do zapłaty nie były znane wszystkie okoliczności, od istnienia których zależy ustalenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. W szczególności wskazać należy, że sprawa miała charakter typowy, jak też znane były podstawowe okoliczności związane ze stanem zdrowia powódki. W tej dacie ujawniła się już krzywda wyrządzona powódce w związku z uszczerbkiem na zdrowiu jakiego doznała na skutek wypadku z dnia 2 stycznia 2013 roku. Pozwany nie przedstawił przekonujących argumentów na istnienie okoliczności, które by determinowały zakres jego odpowiedzialności odszkodowawczej i były niemożliwe do ustalenia w dacie zgłoszenia mu szkody lub w ogóle wystąpiły później. Stan zdrowia powódki był bowiem w owym czasie już utrwalony. Wprawdzie dopiero w toku postępowania w niniejszej sprawie Sąd uzyskał opinię biegłych, według których obecnie występuje u niej trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany przedmiotowym wypadkiem w rozmiarze 10 %, ale z ustaleń poczynionych w sprawie nie wynika, żeby ustalenia tego nie można było poczynić już wcześniej, gdyby tylko pozwany zdecydował się podjąć czynności zmierzające do wyjaśnienia, jaki rodzaj uszczerbków doznała powódka w związku z tym zdarzeniem. Skoro w dacie bezskutecznego wezwania strony pozwanej przez powódkę do zapłaty, zadośćuczynienie rzeczywiście powódce w tej wysokości się należało, to należało zasądzić odsetki za opóźnienie, licząc od upływu terminu jego płatności.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie. Okoliczności faktyczne sprawy skutkują przyjęciem, że zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwota jest odpowiednia do rozmiaru doznanego cierpienia i z całą pewnością nie jest zawyżona.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż obie apelacje nie zawierają uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadne podlegają oddaleniu na podstawie [art. 385 k.p.c.](#)

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o [art. 98 § 1 k.p.c.](#) w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800 ze zm.). Na koszty te złożyła się kwota 1 800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.